

RAPPORT

RAPORT TYGODNIOWY

Data publikacji: 27 maja 2016 r.



Korekta dolara w pełni kontrolowana

Czasem trzeba zrobić krok wstecz by potem mocno ruszyć do przodu. Wiele wskazuje, że ta życiowa prawda dobrze opisuje sytuację w notowaniach dolara amerykańskiego, który znalazł się w fazie kontrolowanej korekty. Dlaczego kontrolowanej? Taką tezę uzasadnia fakt, że żadna z głównych par walutowych nie zdołała przełamać poziomów cenowych na tyle istotnych by inwestorzy mieli na tym polu podstawy do zwątpienia w siłę dolara.

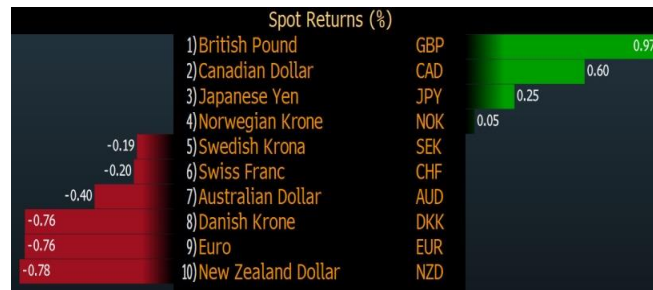
Zacznijmy od najsilniejszego w tym tygodniu funta. Kurs w czwartek podszedł pod kluczowe okolice 1,4750 (linia łącząca dołki z 2008 i 2015 roku, 200 sesyjna średnia, lokalne maksimum oraz modelowy zasięg równości impulsów wzrostowych), ale ostro z nich zawrócił. Uważamy, że funt stał się obecnie jedną z najwrażliwszych walut na zmiany rynkowego sentymentu odzwierciedlanego przez zmienność opcji i skłonność inwestorów do kupowania akcji. Na niecały miesiąc przed referendum w sprawie pozostania w Unii Europejskiej należy oczekiwać wznowienia deprecyjnej presji na funta.

USD/JPY pomimo odpadnięcia jeszcze przed tygodniem od strefy 110,50 nie był w stanie dojść nawet do strefy wsparcia 108,70 i to pomimo słabości rynków akcji w pierwszej części tygodnia i rosnącego przekonania, że szczyt G-7 niesie spore ryzyko jego umocnienia. Komunikat po szczycie G-7 powinien wskazać na większe przyzwolenie liderów gospodarek rozwiniętych na prowadzenie polityki sprzyjającej osłabianiu się japońskiej waluty. Szanse na skoordynowaną interwencję są naszym zdaniem marginalne. Spekuluje się też, że na przełomie maja i czerwca premier Abe ogłosi decyzję w sprawie podatku od konsumpcji – jego zwiększona stawka (z 8 do 10 proc.) miałaby obowiązywać od 2017 roku. Ewentualne cofnięcie w kierunku 108,70 pod wpływem odroczenia zwiększenia obciążeń fiskalnych jawi się nam jako dobra taktyczna okazja do sprzedaży jena.

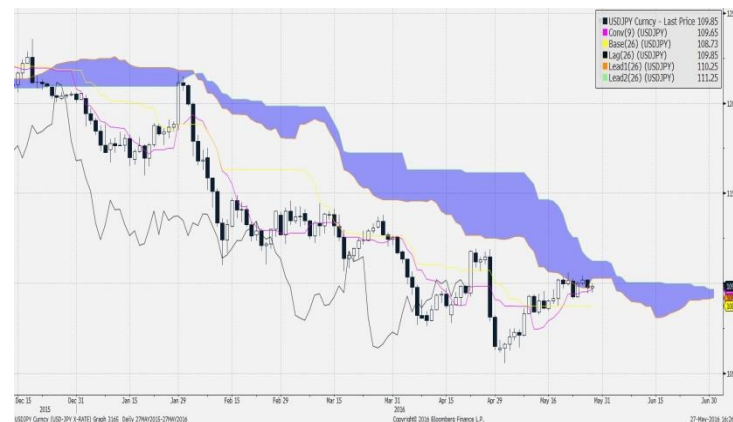
EUR/USD po naruszeniu marcowych dołów (1,1140) nie był w stanie trwale przebić się nad 1,12. Podobnie waluty antypodów AUD i NZD nie wygenerowały znacznych korekt zmieniający układ sił na rynku. Szczególnie AUD/USD wydaje się nam wrażliwy na siłę dolara. Prawdziwy test czeka też chińskie władze. Przy słabości USD utrzymywanie stabilnego CNY wygaszające strach, że z systemu finansowego odplywa kapitał nie było trudne. Zadanie te będzie dużo trudniejsze, gdy Fed wznowi cykl zacieśniania.

Fiasko utrzymania cen ropy powyżej 50 USD powoduje też powrót do wzrostów USD/CAD. Wyjście ponad 1,30 to dopiero początek przeceny, w najbliższym czasie powinna ona wyprowadzić kurs do 1,3350.

EUR/PLN wykorzystał odbicie na globalnych parkietach i na fali lepszego sentymentu inwestycyjnego szybko powrócić pod 4,44 i osunął się pod 4,40. Koniec tygodnia pod tą barierą otwiera drogę do zejścia do dolnej krawędzi szerokiego przedziału wahań, czyli 4,36. Poziom ten stoi na drodze do spadku o kolejne kilka groszy.



Zmiana procentowa (5 dni) kursów walut G10 względem USD.
Stan na 2016-05-27 16:30
Źródło: Bloomberg



USD/JPY cały tydzień balansuje na krawędzi chmury Ichimoku
Źródło: TMS Brokers, Bloomberg

Przyszły tydzień: rynek pracy USA i długo nic w hierarchii (nawet ECB)

Cały poprzedni tydzień napływały na rynek kolejne głosy z FOMC wskazujące na rosnącą gotowość do podwyżek stóp. Wycena, że dojdzie do tego w lipcu utrzymała się minimalnie powyżej pułapu 50 proc. Rośnie bowiem grono przedstawicieli Fed, którzy zadeklarowali gotowość do szybkich podwyżek. Chociażby wczoraj na taki krok zdecydował się dawno niesłyszany Jerome Powell z Rady Gubernatorów. By dopełnić obraz układu sił w Fed brakuje kilku puzzli (gołębie Brainard, Tarullo), ale przede wszystkim kluczowego elementu, czyli Janet Yellen. W dzisiejsze wystąpieniu publicznym na Uniwersytecie Harvarda (19:15) decydentka nie powinna jednak znaleźć miejsca na wzmianki o bieżącej polityce monetarnej.

Jeśli mielibyśmy wskazać na dwie najważniejsze daty przed czerwcowym posiedzeniem FOMC to należałoby czerwonym markerem w kalendarzu zakreślić przyszłotygodniowe dane z rynku pracy oraz wystąpienie publiczne Janet Yellen zaplanowane na 6 czerwca. W piątek językiem u wagi stanie się przede wszystkim dynamika wynagrodzeń, ale tak naprawdę to każda z najważniejszych statystyk Departamentu Pracy budzi obecnie pewne kontrowersje i będzie wnikliwie analizowana.

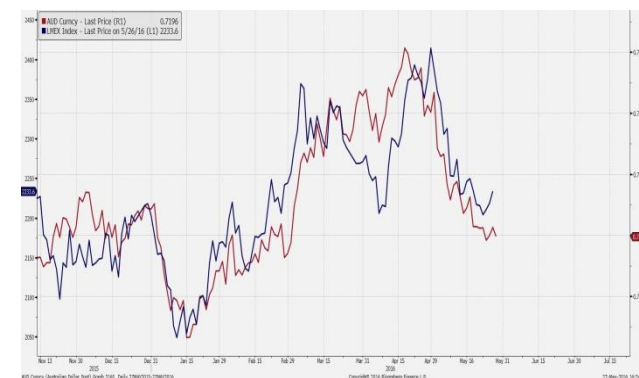
Poza tym warto zwrócić uwagę na nastroje konsumenckie odzwierciedlane przez indeks Conference Board (wtorek), które dadzą odpowiedź czy można liczyć na szybki powrót dynamiki spożycia wewnętrznego na właściwe tory. Dość istotna może być też publikowana w środę Beżowa Księga Fed zawierająca opis stanu koniunktury w poszczególnych regionach USA. Szczególnie ciekawe będą wzmianki o charakterze presji płacowej – niektórzy decydenci z FOMC wskazywali, że ich intuicyjna ocena w tym zakresie jest pozytywniejsza od oficjalnych statystyk.

W Europie na pierwszy plan wysuwa się czwartkowe posiedzenie ECB. Podtrzymujemy opinię, że nie dojdzie do zmiany parametrów polityki. Nowa edycja prognoz ekonomicznych ECB może też wskazać na mniejszą potrzebę luzowania w kolejnych kwartałach – ścieżka inflacji w projekcjach może się nieco podnieść za sprawą odbicia cen ropy naftowej w porównaniu z poziomami z początku roku. Wcześniej, w pierwszej części tygodnia poznamy wstępne dane o dynamice cen konsumenckich w maju. Opublikowane zostaną też statystyki dotyczące podaży pieniądza M3 i innych agregatów pieniężnych, które pokażą wpływ polityki ECB na akcję kredytową.

W Wielkiej Brytanii odnotować należy indeksy PMI, które udzielą odpowiedzi na pytanie jak mocno niepewność związana z groźbą Brexitu odciska piętno na koniunkturze i nastrojach w biznesie. Przypomnijmy, że przed miesiącem wskaźniki przybrały niepokojąco niskie, najgorsze od trzech lat wartości. Ponadto, podobnie jak w ostatnich tygodniach należy obserwować kolejne sondaże przedreferendalne. Obecnie bukmacherzy szacują prawdopodobieństwo wyjścia z UE na około 20 proc., czyli postrzegają je za znacznie mniej realne niż wynika to z badań opinii. W czwartek premier Cameron będzie brał udział w przedreferendalnej debacie na antenie Sky News. Szeroki rynkowy sentyment może też znaleźć się pod wpływem wskaźników PMI dla Chin, które zostaną opublikowane 1 czerwca.



USD/CAD w relacji do ceny WTI (wykres odwrócony).
Źródło: TMS Brokers, Bloomberg



AUD/USD na tle indeksu cen głównych metali przemysłowych z giełdy LME
Źródło: TMS Brokers, Bloomberg



Sporządził:
Bartosz Sawicki
Kierownik Departamentu Analiz

Departament Analiz DM TMS Brokers

da@tms.pl

(+48) 22 2766243

Kierownik Departamentu

Bartosz Sawicki

(+48) 603307161

bs@tms.pl

Główny Ekonomista

Konrad Białas

-

kbi@tms.pl

Prezentowany raport jest wynikiem analiz prowadzonych przez Dom Maklerski TMS Brokers S.A. i, choć sporządzony został na podstawie wiarygodnych źródeł informacji, TMS Brokers nie gwarantuje kompletności, dokładności i poprawności danych w nich zawartych. Dystrybucja raportu ogranicza się do klientów, z którymi TMS Brokers podpisał odpowiednie umowy świadczenia usług, jak również użytkowników serwisów informacyjnych, w tym serwisów internetowych udostępnianych przez TMS Brokers. TMS Brokers nie ponosi odpowiedzialności za działania podjęte na podstawie rekomendacji, prognoz, przewidywań i jakichkolwiek informacji zawartych w prezentowanym raporcie o ile przy ich przygotowaniu TMS Brokers dołożył należytej staranności. Szczegółowe informacje dotyczące TMS Brokers, zasad sporządzania i rozpowszechniania rekomendacji, źródeł informacji, określenia odbiorców rekomendacji, terminologii fachowej, konfliktów interesów, jak również częstotliwości wydawania i ważności rekomendacji, wskazane zostały na stronach internetowych www.tms.pl w części „zastrzeżenia”.